



**Małgorzata Solecka**, 2022-09-22 13:14

## Niedolegliwy fundusz pomoże szpitalom?



**Co dalej z ustawą o szpitalnictwie? Prawo i Sprawiedliwość nie zamierza wspierać reform w kształcie przedłożonym przez ministra zdrowia - nie tylko dał to wyraźnie do zrozumienia, ale wprost we wrześniu zapowiedział Bolesław Piecha, wiceprzewodniczący Komisji Zdrowia. Z drugiej strony, brak jakichkolwiek działań może poprowadzić wiele szpitali za próg bankructwa.**

Adam Niedzielski na początku tygodnia w jednym z wywiadów potwierdził wcześniejsze wypowiedzi Bolesława Piechy, że w tej chwili rozważane jest powołanie - w miejsce Agencji Restrukturyzacji Szpitali - specjalnego funduszu. Nie chodzi przy tym, jak zapewnił, tylko o zmianę szyldu. Minister wyjaśnił, że konieczna jest modyfikacja, bo przygotowane wcześniej narzędzia związane z restrukturyzacją były „dolegliwe”. - To znaczy, nie dawały przestrzeni wyboru tym, którzy w trudnej sytuacji się znajdowali - mówił szef resortu zdrowia. Szpitale, które byłyby skategoryzowane w grupach C lub D - zwłaszcza w tej ostatniej - musiałyby się de facto oddać w ręce ARS, łącznie z decyzją o przeprofilowaniu działalności albo wręcz likwidacji placówki. - Przedstawiliśmy taką bardzo odważną koncepcję, która stawiała na zwiększenie efektywności całego szpitalnictwa. Mieliśmy tam wprowadzone mechanizmy m.in. kuratora czy pełnomocnika, który w sytuacji kryzysu w szpitalu miał zająć się restrukturyzacją - mówił Niedzielski w Radiu Puls.

Przez kilkanaście miesięcy – praktycznie od jesieni 2021 roku – resort zdrowia zachwalał te „dolegliwe” narzędzia, wbrew głosom płynącym ze szpitali i przede wszystkim z samorządów, powiatów i województw, podkreślających, że ustawa o szpitalnictwie ma tak naprawdę drugie dno, którym jest brak zgody rządu na wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2019 roku i przejęcie odpowiedzialności za zadłużenie szpitali. Ustawa, przygotowana i forsowana najpierw przez wiceministra Sławomira Gadomskiego a następnie osobiście już przez ministra była próbą przerwania odpowiedzialności za trudną sytuację szpitali z jednej strony na zarządzających, z drugiej – na organy założycielskie.

Nic nie wskazuje zresztą na to, by mimo politycznej blokady dla ustawy w jej dotychczasowym kształcie i przesunięciem akcentu na akcję oddłużania szpitali – temu ma służyć fundusz, przy czym oddłużenie to nie będzie bezwarunkowe, zmienił się sposób myślenia kierownictwa resortu zdrowia. – Mamy trudną dyskusję z samorządami, z właścicielami szpitali powiatowych, dlatego modyfikujemy ten mechanizm, żeby bardziej pokazać, że jest to możliwość, szansa, a niekoniecznie dolegliwość – tłumaczył minister.

Szczegóły planu mają być znane w najbliższych tygodniach. Minister na razie oszczędnie uchyla rąbka tajemnicy. – Przygotowany jest już zmodyfikowany projekt, którego istotą w gruncie rzeczy jest powołanie specjalnego funduszu restrukturyzacyjnego, do którego na zasadzie konkursu będą mogły aplikować te szpitale właśnie w trudnej sytuacji finansowej i otrzymać środki: z jednej strony na przygotowanie profesjonalnego planu restrukturyzacyjnego, z drugiej na wsparcie całego procesu restrukturyzacji, czyli również pewnego rodzaju oddłużenie szczególnie na poziomie tych najtrudniejszych zobowiązań wymagalnych – stwierdził w radiowej rozmowie, zapowiadając, że projekt w najbliższych tygodniach zostanie już po modyfikacji ponownie skierowany na ścieżkę rządową.

Czy to oznacza, że pominięty zostanie etap konsultacji publicznych? Co prawda projekt był konsultowany – i to więcej niż raz, ale modyfikacje w nim poczynione będą bardzo głębokie. Logika legislacji podpowiada, że choćby skrócone, ale konsultacje odbyć się powinny. Z drugiej strony – zawsze istnieje ścieżka poselska, z której w ostatnich miesiącach resort zdrowia przestał korzystać.